

uginają się, kręgosłup zapada się między łopatki. Zmiany te ustępują dopiero po 3—4 tygodniach¹⁾.

Dla uniknięcia błędów treningu i wywołanych przez nie schorzeń należy konie wyścigowe okresowo dokładnie badać. W tym celu poza ogólnym badaniem można posługiwać się jeszcze następującymi badaniami. Ustalając stan obecny należy dokładnie opisać konia, podając jego wymiary i wagę. Następnie zbadać szczegółowo wszystkie układy ustroju. Poza tym należy wykonać szereg prób czynnościowych. Próby czynnościowe układu ruchu polegają na badaniu ruchów czynnych, a więc obserwacji kładzenia się i powstawania, chodów (stępa i klusa) na różnym podłożu, cofania i obracania. Próby czynnościowe układu oddechowego obejmują notowanie ilości oddechów przed wysiłkiem w spoczynku i po określonym wysiłku oraz czas powrotu oddechów do stanu poprzedniego. Próby czynnościowe układu krążenia polegają na przepędzeniu konia kłusem na odległość 100—200 m i na stwierdzeniu ilości i siły uderzeń serca przed i po wysiłku oraz wzmocnienia tonów serca po wysiłku. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę na fizjologicznie występujące wzmocnienie drugiego tonu nad zastawką aorty. Wzmocnienie powysiłkowe tonu nad aortą ma znacznie zwłaszcza u koni starszych (3—4 letnich), gdyż brak tego wzmocnienia świadczy o osłabieniu mięśnia sercowego. U koni nietrenowanych można zastosować następującą próbę: po przepędzeniu konia kłusem na odległość 100 m należy oznaczyć wskaźnik pobudliwości serca (Opperman). Natychmiast po zatrzymaniu się konia oznacza się co 5 sekund ilość uderzeń serca słuchając fonendoskopem w okolicy serca (4—5 przestrzeń międzyżebrowa — po lewej stronie). Wykonuje się razem 6 oznaczeń w ciągu 30 sekund. Następnie należy podzielić ilość uderzeń zanotowanych w ciągu pierwszych 5 sekund przez ilość uderzeń w ciągu ostatnich 5 sekund. U zdrowych koni wskaźnik pobudliwości serca waha się od 1,5 do 2. Próba ta u koni już biegających na torze zwykle nie daje wyników ze względu na wzmoczoną pobudliwość układu nerwowego i serca.

Badając układ trawienia należy zwrócić szczególną uwagę na użębienie, zdolność trawienia oraz zbadać kał na ewentualną obecność jaj pasożytów. Należy również zbadać układ nerwowy, dla ustalenia chociażby w przybliżeniu typu nerwowego konia. Mianowicie, czy przewagę posiada napięcie układu współczulnego (sympatykotonik), układu przywspółczulnego (wagotonik), czy oba układy są chwiejne (neurotonik). Ma to duże znaczenie, gdyż od stanu układu wegetatywnego zależy przemiana materii ustroju, a więc i zdolność ustroju do dania z siebie jak największego wysiłku z jak najmniejszym nakładem materialnym i energetycznym.

Sympatykotoników charakteryzuje zwiększona pobudliwość psychiczno-ruchowa, niepokój, pewna bojaźliwość. Oko posiadają wypukłe, błyszczące na skutek rozszerzenia źrenicy, tętno przyspieszone bez stwierdzalnych przyczyn zewnętrznych.

U wagotoników występuje większe zrównoważenie, łagodność, w związku z tym lepsze wyjadanie pokarmów, większe zaufanie do człowieka, stąd większa łatwość w ułaskawieniu i opanowaniu konia, spokojne zachowanie się na torze. Oko głębiej osadzone, źrenice zwężone, skłonność do zaburzeń żołądkowo-jelitowych np. wzdęć, biegunek, lub zatwardzenia, często — mocz. Tętno wolne i jeszcze bardziej zwalnające po założeniu dutki. U neurotoników może występować wzmoczona lub obniżona pobudliwość obu układów wegetatywnych.

Można wykonać dla ustalenia napięcia w układzie wegetatywnym szereg badań odruchów np. odruch oczno-sercowy, odruch uszno-sercowy, odruch wargowo-sercowy polegające na uciskaniu na gałki oczne, uciskaniu ucha lub wargi górnej przez lekko założoną

dutkę i oznaczanie jednocześnie następujących zmian w ilości tętna.

Poza tym wykonuje się szereg pomocniczych badań hematologicznych, posiadających niepoślednie znaczenie w ustalaniu stanu zdrowia zwierzęcia oraz w ustalaniu stopnia wytrenowania i sprawności czynnościowej konia. Badania hematologiczne polegają na: ustalaniu hemogramu, czyli OB, ilości Hb, ilości krwinek czerwonych, ilości krwinek białych, składu odsetkowego krwinek białych przed i po wysiłku, przed i w czasie treningu oraz gonitw. Zmiany tych wskaźników mogą posiadać bardzo poważne znaczenie orientacyjne co do stanu konia. Nie mniejsze znaczenie posiada oznaczenie zmian odporności krwinek czerwonych oraz zasobu zasad (rezerwy alkalicznej krwi) jak również zawartości cukru we krwi.

Wymienione badania pomimo, że są bardzo pracochłonne, opłacają się jednak sowicie, gdyż umożliwiają lekarzowi weterynaryjnemu dokładne zapoznanie się z ustrojem zwierzęcia podczas jego użytkowania, zwierzęciu natomiast zapewniają nie tylko opiekę, lecz również racjonalne kierowanie rozwojem i sprawnością jego organizmu.

Plómiennictwo

1) Pruski W.: Roczniki Nauk. Roln. 1953 r. 2) Olbrycht T.: Med. Wet. Nr 5 — 1954 r. 3) Prawocheński R.: Hodowla koni tom I, II, III 1947. 4) Olbrycht T.: Med. Wet. Nr 3 — 1953. 5) Rau G.: Beurteilung des Warmblutpferdes 1936 str. 35. 6) Malkmus i Opperman: Klinische Diagnostik der Inneren Krankheiten der Haustiere 1940. 7) Księga o toszadi — tom II pod red. marszałka sowieckiego sojusza C. M. Budiennowo, 1937.

WŁADYSŁAW JANOWSKI, JAN GOLKOWSKI

RZADKI PRZYPADEK MASOWEGO ZATRUCIA BYDŁA BIELUNIEM *DATURA STRAMONIUM L.*

Z Katedry Farmakologii Wydz. Wet. W.S.R. we Wrocławiu
Kierownik: Prof. dr ADAM SZWABOWICZ

We wrześniu br., w jednym z PGR-ów powiatu kościańskiego nakarmiono 24 sztuk jałówek facelią błękitną (*Phacelia tanacetifolia*). Jest to roślina pochodzenia południowo — wschodniego z rodziny faceliowatych (*Hydrophyllaceae*) wysiewana u nas dawniej, jako roślina miodajna, a ostatnio także tu i ówdzie na paszę. Facelię wysiano w br. na 31 — arowej działce, użytkowanej poprzednio przez 9 lat, jako teren do kopcowania ziemniaków, a w okresie okupacji traktowanej, jako nieużytek. Przedli wysianiem facelii nie przeprowadzono starannejszej uprawy mechanicznej, skutkiem czego nie wyniszczono rosnących na działce licznych chwastów, wśród których znajdował się bieleń dziedzierzawa (*Datura stramonium L.*) w ilości około 30%. Bieleń, który zresztą występował tu w obfitości w okolicznych nowach, koło budynków gospodarczych itp., znajdował się w chwili zbioru w okresie owocowania, a w mniejszej części w kwiecie.

Facelię z bieleciem podano bydłu między godz. 11 a 12-tą, zaś pierwsze objawy zatrucia wystąpiły o godz. 16,30. Właściwie zatruciu uległo całe pogłowie zwierząt nakarmionych pokosem z działki tzn. 24 sztuk jałówek 1 — 1,5 rocznych, lecz objawy u poszczególnych zwierząt cechowały się bardzo różnym nasileniem. Dominującymi objawami były: podniecenie, chwiejność chodu, suchość błon śluzowych (specjalnie pyska) i rozszerzenie źrenic. Sztuki w ciężkim stanie zatrucia upadały, tracąc przytomność, wykonując nieskoordynowane ruchy kończyn i wydając charakterystyczny, bolesny ryk. Ciężkie objawy chorobowe obserwowano u 8 zwierząt. W przeciągu 1 godziny po wystąpieniu objawów dobito z konieczności 3 sztuki, w ciągu następnych 2 godzin 2 sztuki, jedna sztuka padła. Tak więc łącznie uległo śmiertelnemu zatruciu 6 jałówek. Pozostałe zwierzęta poddano natychmiastowemu leczeniu (mleko, ta-

¹⁾ Hutyra i Marek - Spezielle Pathologie u. Therapie der Haustiere.

nina, naserkowe i następnie enterotonina) i po kilku godzinach część z nich powróciła do zdrowia. Około godziny 21-ej jałówki mimo posmutnienia wykazywały chęć do jada i przeżuwały.

Sekcja w zasadzie całkowicie negatywna. Jedynie co można było stwierdzić, to silne wypełnienie przedłożadków karmą zieloną, lekkie wzdęcia żwacza i nieliczne pojedyncze wybroczyny na nasierdziu.

Na podstawie wywiadu lekarsko-weterynaryjnego oraz wyników badań toksykologicznych i botanicznych przeprowadzonych w Katedrze Farmakologii i w Zakładzie Paszoznawstwa W.S.R. we Wrocławiu stwierdzono, że jałówki uległy zatruciu bieluniem dziedzierzawą. Szczegółowe badania botaniczne treści pokarmowej padłych i ubitych z konieczności jałówek wykazały w niej obecność 11 — 15% pędów bielunia, zaś badanie 2 próbek paszy podanej zwierzętom 17 i 20% bielunia, 15 i 20%

innych chwastów dwuliściennych i w pozostałej części facelię.

Do zatruc zwłaszcza śmiertelnych bieluniem dochodzi u zwierząt domowych naogół rzadko. Piśmiennictwo notuje przeważnie zatrucia u pojedynczych sztuk, wypadki zaś masowych zatruc tą rośliną nie są opisywane.

Duży wysiłek naszego rolnictwa idzie obecnie w kierunku maksymalnego zagospodarowania odłogów. Z tych właśnie względów opisany przypadek nabiera specjalnej wagi. Jest on mianowicie pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed zbyt lekkomyślnym użytkowywaniem na paszę porostu zebranego z dawniejszych, świeżo zagospodarowanych odłogów.

Przypadek ten nasuwa nam jeden zasadniczy wniosek: Pasze wyprodukowane na nowo kultywowanych terenach należy przed dopuszczeniem do skarmiania podawać badaniu w kierunku ich zdrowotności.

DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

DR ANTONI HRSTKA

Naczelnik Zarządu Wet. Min. Rol.
Praga

O ORGANIZACJI I DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ W ZSRR *)

(Referat napisany na podstawie 2 mies. pobytu i badania organizacji i działalności służby wet. w ZSRR).

Służba weterynaryjna oraz cała działalność weterynaryjna w ZSRR jest jednolicie kierowana. Najwyższym kierowniczym organem jest Zarząd Weterynarii w Głównym Zarządzie Produkcji Zwierzęcej Min. Rolnictwa ZSRR. Działalność weterynaryjna na terenie ZSRR jest uregulowana ustawą weterynaryjną. Zarząd Weterynarii Min. Rolnictwa ZSRR za pośrednictwem Zarządów Weterynarii poszczególnych związków i autonomicznych republik:

1. Organizuje i kieruje działalnością zooweterynaryjną, czynnościami zooweterynaryjno - zdrowotnymi oraz czynnościami weterynaryjno-diagnostycznymi w ramach Min. Rolnictwa.

2. Na podstawie ustawy weterynaryjnej wydaje przepisy i instrukcje odnoszące się do wszelkich działalności weterynaryjnych.

3. Kontroluje działalność służby weterynaryjnej innych resortów, które pod względem fachowym mu podlegają.

Przepisy weterynaryjne wydane przez Min. Rolnictwa ZSRR lub przepisy wydane przez Min. Roln. w łączności z innymi ministerstwami, jak Zdrowia, Przemysłu Spożywczego, Mięsnego i Przemysłu Mleczarskiego itd. są obowiązujące dla wszystkich resortów, ich urzędzeń, przedsiębiorstw i obywateli terenu ZSRR.

Zadania swe spełnia służba weterynaryjna za pośrednictwem Zarządów Weterynarii w Głównym Zarządzie Produkcji Zwierzęcej, w poszczególnych związkowych i autonomicznych republikach za pośrednictwem Oddziałów Weterynarii wojewódzkich (oblast) i powiatowych (rejon — okręg).

Zarząd Weterynarii Min. Rolnictwa organizacyjnie składa się z 5-ciu oddziałów: 1) Chorób zaraźliwych, 2) Lecznictwa, 3) Weterynaryjno-sanitarnego, 4) Transportu, 5) Planowania i statystyki.

Kontrola weterynaryjna zorganizowana jest w myśl ustawy weterynaryjnej w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR. Bada ona całokształt działalności weterynaryjnych, wykonania planu zapobiegawczego i przeciwi-

zoicznego, przestrzegania weterynaryjnych przepisów, tak w ramach Minist. Rolnictwa, jak i w innych resortach, w ich poszczególnych przedsiębiorstwach oraz gospodarstwach. Po złączeniu ministerstw została ona przeorganizowana i włączono ją bezpośrednio do Zarządu Weterynarii.

W Min. Rolnictwa w Głównym Zarządzie Sowchozów i w Głównym Zarządzie Kolchozów są Oddziały Weterynarii, które administracyjnie podlegają Głównemu Zarządowi, a pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii Min. Rolnictwa, Biofabryki (Biowety) podlegają pod względem administracyjnym Zarządowi Przemysłu Biopreparatów Min. Rolnictwa, a pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii. W każdej Biofabryce czynny jest inspektor gospodarczy i kontroler państwowy, który bada wyprodukowane wyroby. Ma on własny oddział kontrolny z laboratorium, bezpośrednio w fabryce. Produkty fabryczne mogą być oddane do użytku dopiero za jego zezwoleniem. Nie podlega on sam, ani jego czynności kierownikowi biowytwórni. Fachowo podlega on Głównemu Naukowo Kontrolnemu Instytutowi (Zakładowi) Min. Rolnictwa ZSRR w Moskwie.

Badawcze Zakłady Weterynaryjne podlegają administracyjnie za pośrednictwem Wszechniżwiazkowego Instytutu Weterynarii Eksperymentalnej w Kuźminkach, Min. Rolnictwa ZSRR, a pod względem fachowym Zarządowi Weterynarii.

Właściwa weterynaryjna działalność w terenie, wykonywana jest w obwodach (uczastkach) i na punktach. Najniższą zootechniczno-weterynaryjną jednostką jest punkt weterynaryjny, kierowany przez felczera wet. lub zootechnika, o średnim wykształceniu. Jest on podporządkowany obwodowi zooweterynaryjnemu. Zootechniczno-weterynaryjny obwód jest podstawową jednostką sieci zootechniczno-weterynaryjnej. Kierownikiem jego jest z zasady lekarz-wet., wyjątkowo też zootechnik z akademickimi kwalifikacjami.

Rejon (powiat — okręg) podzielony jest na pewną ilość obwodów zootechniczno-weterynaryjnych, z tych jeden, najlepiej wyposażony, tworzy t. z. centralny zootechniczno-weterynaryjny obwód, z centralnym zoowetpunktem. Centralny zoowetpunkt ma przydzielony obwód, równocześnie podlegają mu pozostałe obwody w rejonie. Centralny zoowetpunkt, kieruje i uzgadnia ich pracę, dostarcza specjalistów, organizuje konsyliarne porady, zaopatruje obwody w leki weterynaryjne, opatrunki, szczepionki, środki dezynfekcyjne, przyrządy, urządzenia i instrumenty. Z zasady pracują w nim 2 lekarze wet. oraz personel pomocniczy i rachunkowy. Kierownik zoowetpunktu i pozostałych obwodów,

*) Veterinarstvi Nr 1 — 1954.